Tragarze, Raj (feat. Kuba Knap)

wyciągam ręce w górę i przecinam powietrze
mogę leczyć choroby i sprowadzać deszcze
mogę zatrzymać czas i wprawić go w ruch
bo zajmuje się zawodowo raju dystrybucją
jako mistyk, ezoteryczny logistyk
przyjmuje dostawy i wysyłam do spedycji
przeprawiam się przez w twym mózgu popalone mosty
by dostać się do twojej świadomości

rzucam płomień na oczy
gdy sa pełne wilgoci
mam monopol na konopie
immunitet na banknoty
antidotum na wszystko czym dałbyś się zatruć
tym, którzy konspirują przeciwko światłu

memento, na na na na
barbarzyńcy na granicach twojego ja
wygnani z ogrodu do osiedla za kratę
za kare sa tam, a ja rozpowszechniam raj

ja raj
ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
kompletnie bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj

ja raj
ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
dalej bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj

ja mam jamajkę w sercu
i folklor w żyłach
globalne myśli i lokalny wyraz
to jak napędzana dźwiękami machina
co raz jak ja włączysz, to już nie zatrzymasz

i bez zmian, granice raju powiększam
potrzeba było tu zdrowego podejścia
i wiesz jak ludzi wzrok podnieśli spode łba
zobaczyli świat, nie kolorowy ekran
ty weź się zrelaksuj, nabierz dystansu
bo wyraźnie wad tu zwyczajnie brak już
zostaw stos faktur
bo masz za dnia więcej niż kilka kwadransów

aja jadę na gapę
losowo wybieram stacje
by zasiać tam słowo i tęgie wibracje
a z tym słowem waśnie i tymi wibracjami
przemierzamy świat cały i rozpowszechniamy raj

ja raj

ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
kompletnie bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj

ja raj
ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
dalej bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj

ja tylko rozkładam ręce jakbym chciał cie przytulić
a nie w geście bezradności
wciąż powtarzam kwestie ze jesteś wśród ludzi
takie wysyła pocztówki z Polski
wcisnąć na gęby uśmiech mimo wszystko
gdy wszystko jest szare
dla mnie zbyt dziabnięty
jak wypijmy za błędy
ale mam manewry i patenty na zmianę
w rapie kac ma pierwszeństwo
pamiętaj o tym dziecko pod czapką sobie wietrząc
sunie przeciąg
czuje świeżość
mądrzy idą
chociaż sepy śledzą
durnie pędzą obok
tu masz moje słowo
pozostanę sobą
dumnie bagaż niosąc
goniąc niezależność
choć to co doczesne mnie bawi jak nic
to pytam, a my, a wy, a ty?

a ja raj
ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
kompletnie bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj

ja raj
ja raj
ja raj
ja raj
rozpowszechniam
dalej bez zmian
daje sound
i brzmi to jakbym rzucał zaklęcia
ziomek a widzisz, ja tylko raj